

Ach cóż to za romans był – Urszula Sipińska

** *** **

Ta dziewczyna miała w sobie
Naturalny jakiś wdzięk
Gdy ulicą szła, prawie nikt obok niej
Nie mógł obojętnie przejść
Królowała w dyskotece,
Gdy powrócił rock and roll,
Aż któregoś dnia
Odwiózł ją pod sam dom
Eleganckim autem ktoś
Ach, cóż to za romans był,
Nakręcić by można film,
Hollywood niech schowa się
Ze swą magią serc
Ach, cóż to za romans był,
Nakręcić by można film,
Hollywood niech schowa się
Ze swą magią serc
Całe miasto zza firanek
Zagładało w okna im,
A wszystkie panie co nudzą się,
Miały już temat na pochmurne dni
Z wszystkich niepoważnych plotek
Nie robiła sobie nic,
Choć szeptano,
Że lada dzień, lada dzień,
Pewnie musi za mąż wyjść
Ach, cóż to za romans był,
Nakręcić by można film,
Hollywood niech schowa się
Ze swą magią serc
Ach, cóż to za romans był,
Nakręcić by można film,
Hollywood niech schowa się
Ze swą magią serc

*

Wszyscy w bloku mieli ich na oku,
Przed wszystkim ją
Z wielu okien ktoś ją ścigał wzrokiem,
Przez okrągły rok
Wielka miłość w końcu się znudziła,
Przed wszystkim jej
I jak dawniej znowu jest królową
W dyskotecie serc

** *** **

Ach, cóż to za romans był,
Nakręcić by można film,
Hollywood niech schowa się
Ze swą magią serc
Ach, cóż to za romans był,
Nakręcić by można film,
Hollywood niech schowa się
Ze swą magią serc
(uuu uu u...)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych